

M E R K U R I U S Z

KLUBU POLSKIEGO – nr 4/2010

Śpieszmy się

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpazy
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego

Nie bądź pewny że czas masz bo pewność
niepewna

zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście
przychodzi jednocześnie jak patos i humor
jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej

tak szybko stąd odchodzą jak drozd milkną w lipcu
jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy ukłon
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
choć większym ryzykiem rodzić się niż umrzeć
kochamy wciąż za mało i stale za późno

Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na zawsze
a będziesz jak delfin łagodny i mocny

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą

Ks. Jan Twardowski



Data i miejsce urodzenia
[18 czerwca 1949 Warszawa](#)

Data i miejsce śmierci
[10 kwietnia 2010 Smoleńsk](#)
[Prezydent Rzeczypospolitej](#)
[Polskiej](#)

Okres urzędowania
Od [23 grudnia 2005](#)
do [10 kwietnia 2010](#)

Przynależność polityczna
[Prawo i Sprawiedliwość](#)

Pierwsza Dama
[Maria Kaczyńska](#)
[Prezes Najwyższej Izby](#)
[Kontroli](#)

Okres urzędowania
od [14 lutego 1992](#)
do [8 czerwca 1995](#)
[Minister sprawiedliwości,](#)
[Prokurator Generalny](#)

Okres urzędowania
od [12 czerwca 2000](#)
do [4 lipca 2001](#)
[Prezydent m.st. Warszawy](#)

Okres urzędowania
od [18 listopada 2002](#)
do [22 grudnia 2005](#)



Tragedia pod Smoleńskiem

Dziesiąty kwiecień 2010 roku - od samego rana włączyliśmy TVP „Polonia”, aby za pośrednictwem telewizji uczestniczyć w uroczystościach w Katyniu w siedemdziesiątą rocznicę bestialskiego mordy polskich oficerów przez NKWD.

Przybyli do Katynia członkowie rodzin poległych, dziennikarze, duchowni oczekiwali na przyłot samolotu prezydenckiego zbliżającego się do lotniska w Smoleńsku. Nagle na ekranie telewizora pojawiła się wiadomość: samolot miał awarię, nie wiadomo, co jest z pasażerami. Z niedowierzaniem przeczytałam tę wiadomość, po której, niestety, pojawiła się następna, przerażająca: samolot rozbił się, nikt z pasażerów nie uratował się. Ta straszna wiadomość wprowadziła w rozpacz zarówno oczekujących w Katyniu na przybycie Pana Prezydenta z Małżonką i całą oficjalną delegacją, jak również, w miarę jej rozpowszechniania się, wszystkich Polaków w Kraju i na świecie.

W katastrofie oprócz Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z Małżonką Marią zginęły 94 osoby - ostatni prezydent Polski na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, najwyżsi przedstawiciele sił zbrojnych RP, ministrowie, członkowie kancelarii prezydenta, liczni senatorowie i posłowie, przedstawiciele duchowieństwa różnych wyznań, członkowie Rodzin Katyńskich, członkowie ochrony, załoga samolotu.

Nieoczekiwana tragedia wyrządziła narodowi polskiemu niepowetowane straty - zginęło wiele wybitnych osób, oddanych Polsce i posiadających duże doświadczenie, tak potrzebne do prawidłowego wypełnienia wysokich funkcji państwowych.

Ale oprócz tragedii narodowej jest to przede wszystkim osobista tragedia rodzin - żon, mężów, dzieci, matek, ojców.....

Sz szczególnie tragiczną i zdawałoby się paradoksalną jest śmierć członków Rodzin Katyńskich - jechali uczcić pamięć swoich zamordowanych przed siedemdziesięciu laty ojców czy braci, a i ich spotkała na tej ziemi śmierć.....

W tych dniach przypominam sobie szczególnie postacie tych, których miałam zaszczyt poznać trochę bliżej:

Nie zapomnę krótkiej, ale serdecznej rozmowy z Panią Prezydentową Marią Kaczyńską podczas tegorocznego styczniowego spotkania Pana Prezydenta z Polonią w Ambasadzie RP w Pradze, ani pełnej szacunku uprzejmości Pana Prezydenta okazywanej obecnej na tym spotkaniu sędziwej pani.

Panią wicemarszałek senatu Krystynę Bochenek miałam przyjemność spotkać na otwarciu XVII Światowego Forum Mediów Polonijnych - zwracała się do nas, obecnych na spotkaniu nie tylko jako przedstawicielka senatu, ale przede wszystkim jako koleżanka - dziennikarka. Namawiana przez moje imienniczki miałam też zamiar wziąć udział w organizowanym przez panią wicemarszałek ogólnopolskim zlocie Krystyn - niestety, za długo się namyślałam....

W katastrofie zginął również opiekun Polonii - prezes stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Maciej Płażyński.

Pan Ryszard Kaczorowski, ceniony i szanowany za swoją patriotyczną postawę był znany nie tylko jako prezydent rządu polskiego w Londynie, ale również jako opiekun harcerstwa. Dla mieszkańców mojego rodzinnego podwarszawskiego Piastowa pozostanie w pamięci jako jego honorowy obywatel - poznali Go też osobiście podczas spotkania po uroczystej mszy świętej z jego uczestnictwem w miejscowym kościele.

W tym ciężkich również dla nas, Polaków zamieszkałych w Czechach chwilach dodawały nam otuchy wyrazy szczerego współczucia i żalu okazywane ze strony naszych czeskich znajomych i przyjaciół. Bardzo ciepłe słowa współczucia przesłali również naszemu stowarzyszeniu przedstawiciele innych mniejszości narodowych zamieszkałych w Pradze oraz dyrekcja Domu Mniejszości Narodowych. Wszystkim im jesteśmy za to bardzo wdzięczni!

Krystyna Olaszek - Kotýnek



W katastrofie prezydenckiego samolotu TU-154 pod Smoleńskiem w dniu 10.4.2010 r. zginęli:

PREZYDENT LECH KACZYŃSKI

MARIA KACZYŃSKA

RYSZARD KACZOROWSKI, ostatni prezydent RP na uchodźstwie

KRZYSZTOF PUTRA, wicemarszałek Sejmu

KRYSTYNA BOCHENEK, wicemarszałek Senatu

JERZY SZMAJDIŃSKI, wicemarszałek Sejmu

WŁADYSŁAW STASIAK, szef Kancelarii Prezydenta

ALEKSANDER SZCZYGŁO, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

PAWEŁ WYPYCH, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta

STANISŁAW JERZY KOMOROWSKI, podsekretarz stanu w MON

TOMASZ MERTA, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury

MACIEJ PŁAŻYŃSKI, szef Stowarzyszenia Wspólnota Polska

MARIUSZ KAZANA, dyr. protokołu dyplomatycznego MSZ

GEN. FRANCISZEK GAĞOR, szef sztabu generalnego WP

MARIUSZ HANDZLIK, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta

ANDRZEJ KREMER, podsekretarz stanu w resorcie spraw zagranicznych

ANDRZEJ PRZEWOŹNIK, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa

PIOTR NUROWSKI, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego

JANUSZ KOCHANOWSKI, rzecznik Praw Obywatelskich

SŁAWOMIR SKRZYPEK, prezes NBP

JANUSZ KURTYKA, prezes IPN

JANUSZ KRUPSKI, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych

Posłowie i senatorowie:

GRZEGORZ DOLNIAK

GRAŻYNA GĘSICKA

ZBIGNIEW WASSERMANN

IZABELA JARUGA-NOWACKA

ARKADIUSZ RYBICKI

WIESŁAW WODA

JANINA FETLIŃSKA

LESZEK DEPTUŁA

PRZEMYSŁAW GOSIEWSKI

SEBASTIAN KARPINIUK

ALEKSANDRA NATALII-ŚWIAT

JOLANTA SZYMANEK-DERESZ

EDWARD WOJTAS

STANISŁAW ZAJĄC

Przedstawiciele kościołów i wyznań religijnych:

KS. BP GEN. DYWIZJI TADEUSZ PŁOSKI, ordynariusz polowy WP

KS. ABP GEN. BRYGADY MIRON CHODAKOWSKI, prawosławny ordynariusz WP

KS. PŁK .ADAM PILCH, ewangelickie duszpasterstwo polowe

KS. PPŁ. JAN OSIŃSKI, ordynariat polowy WP

KS. ROMAN INDRZEJCZYK, kapelan prezydenta

KS. PRAŁAT BRONISŁAW GOSTOMSKI

KS. JÓZEF JONIEC

KS. ZDZISŁAW KRÓL

KS. ANDRZEJ KWAŚNIK

Przedstawiciele Sił Zbrojnych RP:

GEN. BRONI BRONISŁAW KWIATKOWSKI dowódca Sił Operacyjnych

GEN. ANDRZEJ BŁASIK, dowódca Sił Powietrznych

GEN. TADEUSZ BUK, dowódca Sił Lądowych

GEN. WŁODZIMIERZ POTASIŃSKI, dowódca Sił Specjalnych

WICEADMIRAŁ ANDRZEJ KARWETA, dowódca Marynarki Wojennej

GEN. KAZIMIERZ GILARSKI, dowódca Garnizonu Warszawa

Przedstawiciele Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń

TADEUSZ LUTOBORSKI

STANISŁAW MIKKE

KATARZYNA PISKORSKA

WOJCIECH SEWERYN

TERESA WALEWSKA-PRZYJAŁKOWSKA

EWA BĄKOWSKA

ANNA MARIA BOROWSKA

BOŻENA MAMONTOWICZ-ŁOJEK

STEFAN MELAK

BRONISŁAWA ORAWIEC-LOFFLER

ANDRZEJ SARJUSZ-SKĄPSKI

LESZEK SOLSKI

GABRIELA ZYCH

EDWARD DUCHNOWSKI

BARTOSZ BOROWSKI

Osoby towarzyszące:

JOANNA AGACKA-INDECKA
PPŁK. ZBIGNIEW DĘBSKI
ALEKSANDER FEDOROWICZ
GEN. BRYG. STANISŁAW KOMORNICKI
BARBARA MAMIŃSKA
KS. RYSZARD RUMIANEK
ANNA WALENTYNOWICZ

CZESŁAW CYWIŃSKI
KATARZYNA DORACZYŃSKA
DARIUSZ JANKOWSKI
WOJCIECH LUBIŃSKI
JANINA NATUSIEWICZ-MIRER
IZABELA TOMASZEWSKA
JANUSZ ZAKRZEŃSKI

Funkcjonariusze BOR

JAROSŁAW FLORCZAK
PAWEŁ JANECZEK
ARTUR FRANCUZ
JACEK SURÓWKA
AGNIESZKA PODGRÓDKA-WĘCŁAWEK

DARIUSZ MICHAŁOWSKI
PIOTR NOSEK
PAWEŁ KRAJEWSKI
MAREK ULERYK

Załoga samolotu

ARKADIUSZ PROTASIUK, kapitan
ARTUR ZIĘTEK
BARBARA MACIEJCZYK
JUSTYNA MONIUSZKO

ROBERT GRZYWNA
ANDRZEJ MICHALAK
NATALIA JANUSZKO

**Chopin... szaradzista**

Moją ulubioną zabawą w wolnych chwilach jest rozwiązywanie krzyżówek i innych rozrywek umysłowych. Z każdego wyjazdu do Polski przywożę jedno lub więcej pism poświęconych temu hobby. Tegoroczny marcowy numer miesięcznika „Rewia Rozrywki” zaskoczył mnie tekstem o Fryderyku Chopinie właśnie jako szaradziście.

Powszechnie wiadomo, że Chopin już od najmłodszych lat był dzieckiem niezwykle żywym, błyskotliwym i obdarzonym ciętym poczuciem humoru, można nawet powiedzieć, że był po prostu urwisem i kawalarzem, co zgodnie potwierdzają jego biografowie. Od wczesnej młodości uprawiał też piękną sztukę pisania listów. To tytułem wstępu (KJR), teraz wchodzi już na scenę.

JPan Pichon

Chopin to dla wielu z nas postać pomnikowa i stereotypowa. Pomnikowa, bo znany każdemu pomnik w warszawskich Łazienkach - natchniony muzyk pod mazowiecką wierzba. Stereotypowa, bo - kompozytor urodzony w Żelazowej Woli, etiuda „rewolucyjna”, mazurki, Polonez A-dur (rozpoznawalny sygnał radiowej Jedyńki).

Mniej znany jest Chopin jako osoba, która znakomicie bawiła się niuansami językowymi i jako autor listów. Napisał ich setki, może nawet około tysiąca, prowadził ożywioną korespondencję z rodziną, przyjaciółmi (przyjaciółkami), wydawcami, muzykami... Czternastoletni Fryderyk wydawał gazetę, i to nie byle jaką - „Kurier Szafarski”, liczącą sześć edycji (nakład - jeden egzemplarz), pisaną w postaci listów do rodziny z majątku Szafarnia na Kujawach, gdzie spędzał wakacje. „Kurier Szafarski” był wzorowany na „Kurjerze Warszawskim” i stanowił jego zamierzoną parodię. Warto zwrócić uwagę, że obie nazwy gazet brzmią prawie jak anagram*.

Oto próbka żartobliwego stylu, w jakim Chopin redagował gazetę:

Dnia 16 sierpnia 1824 r. (...) Wczoraj w nocy kot zakradłszy się do garderoby stłukł butelkę z sokiem; lecz jak z jednej strony wart szubienicy, tak z drugiej zasługuje na pochwałę, bo sobie najmniejszą wybrał (...) Krowa tak gwałtownie zachorowała, że aż się w ogrodzie pasie.

Dnia 27 sierpnia 1824 r. (...) Kaczor, wyszedłszy po kryjomu rano z kurnika, utopił się. Dotąd jeszcze nie można dojść przyczyny owego samobójstwa, familia bowiem nic nie chce gadać. Krowa daleko zdrowsza i nikt nie wątpi o jej zupełnym wyzdrowieniu.

Dnia 3 września 1824 r. (...) Kot dopiero co przywieziony wymknął się z pokoju (...) Dama, chcąc go koniecznie złapać, wlaźła na płot celem przejścia na drugą stronę, tymczasem noga jej się psnie... equilibrium straci... i ... brzdęka jak placek na ziemię (...) Krowa ma się bez porównania lepiej, już przyjmuje wizyty a niedługo to może i sama oddawać będzie.

Cytuje też Fryderyk w „Kuryerze” zasłyszał ludową piosenkę, w której metagram goni metagram**:

*Przed dworem kaczkę w błocie,
Nasza Pani w samym złocie.
Przed dworem wisi sznurek:
Nasz jegomość kieby nurek.
Przed dworem wisi wąż:
Nasza Panna Maryanna pójdzie za mąż.
Przed dworem leży czapa:
Nasza pokojówka kieby gapa.*

Gazeta przechodziła przez cenzurę (w osobie siostry właścicielki Szafarni), widać srogą, bo spotkała się z taką reakcją Chopina:

*Proszę bardzo cenzora
Nie krępować mi ozora.*

Sam Chopin występował w swej gazecie jako Pichon, JPan Pichon (szaradzysta łatwo rozszyfruje ten anagram):

Wiadomości krajowe: JPan Pichon doznaje wielkich przykrości z powodu kuzynów, których w Szafarni bardzo wiele zastał. Gryzą go jak mogą, dobrze jednak, że nie w nos, bo by miał jeszcze większy aniżeli ma.

Owi „kuzyni” to... komary (komar - franc. *moustique*, ale także *cousin*). Lubił Chopin, wychowany w rodzinie polsko-francuskiej, wielojęzyczne homonimy***, czego wyraz nieraz dał w swej bogatej korespondencji.

Krystyna Firlej

Cytowane fragmenty listów pochodzą ze zbioru „Korespondencja Fryderyka Chopina” t. 1, oprac. Zofia Helman, Zbigniew Skowron, Hanna Wróblewska-Straus, Warszawa 2009.

(Rewia Rozrywki, nr 3/276, marzec 2010)

* anagram: wyraz albo zdanie utworzone przez przestawienie liter (*kara - arak, nota - tona*)

** metagram: wyraz albo zdanie utworzone przez zastąpienie liter (*błoto - złoto, wąż - mąż*)

*** homonim: wyraz o tym samym brzmieniu, a nawet o tej samej pisowni, ale o odmiennym znaczeniu (*lód - lud; zamek: w drzwiach, budowla; bal: zabawa, belka*)



Zaproszenia

Przypominamy, że w **czwartek, 27 maja o godzinie 17,00** w Domu Mniejszości Narodowych, Vocelova 3 odbędzie się **następne spotkanie naszego Klubu.**



www.klubpolski.cz – www.polonica.cz – www.polskyinstitut.cz – www.polemb.net
www.szkolapolskawpradze.com – www.krecik.euweb.cz – polkiwpradze.blox.pl
polacywpradze.blox.pl – www.pzko.cz – www.polonusbrno.org – www.parafiiawpradze.pl
www.kcmt.cz